

*Dawid Więcek*

## **APOLOGETYCZNY CHARAKTER HOMILII KS. JERZEGO POPIEŁUSZKI**

Wyraz apologia w „Słowniku języka polskiego” pod red. W. Doroszewskiego zdefiniowana jest następująco. „Apologia (z języka greckiego = obrona, mowa obrończa) – gatunek literacki będący tekstem mówiącym lub pisanym, poświęconym obronie jakiejś osoby, sprawy lub dzieła, zawierającym jawną lub ukrytą ich pochwałę oraz odparcie zarzutów przeciwnika”

Autor w niniejszym opracowaniu zwróci szczególną uwagę na metody obrony wiary, czyli apologię stosowaną w kaznodziejstwie ks. Jerzego Popiełuszki. Apologiczny charakter kaznodziejstwa błogosławionego ks. Jerzego zaczyna się rodzić latem 1980 r., kiedy kapłan włącza się w solidarnościowy proces odrodzenia ojczyzny. Zostaje kapelanem strajkujących robotników w Hucie Warszawa. Od tej chwili rozpoczyna się jego misja ewangelizacyjna na szeroką skalę. Za cel postawił sobie głosić Ewangelię i leczyć rany ludzkich serc.

### **1. Apologia jako metoda obrony wiary**

Zanim pojawiło się w chrześcijaństwie podejście naukowe zmierzające do systematycznego i krytycznego badania wartości fundamentów wiary i teologii, była głoszona prawda wiary z odpowiednim wyjaśnieniem. Pierwszym, który to uczynił, był sam założyciel

wiary chrześcijańskiej – Jezus z Nazaretu. Głosił On wszystko, co znał, widział i za kogo się uważał.

Podstawowym uzasadnieniem prawdy, którą głosił, było Jego świadectwo, czyli Słowo zapraszające do wiary. Jezus bowiem jako świadek prawdy wziął na siebie wszystkie konsekwencje płynące z wypowiedzianych przez siebie słów.

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa pisarze patrystyczni, szczególnie w II i III w., swoich dziełach odwoływali się do apologii, szczególnie gdy chodziło o kwestię dotyczącą obrony wyznawanej przez chrześcijan wiary i jej rozumowego uzasadnienia. Religia chrześcijańska w tych wiekach była nową religią, która przez wiele osób odbierana była jako zagrożenie dla istniejących już religii pogańskich.

Pierwszym wśród apologetów, który napisał dzieło zawierające w sobie treści apologiczne, był św. Justyn. Dzieło zostało zatytułowane *Apologia* i *Dialog z Żydem Tryfonem*. Kolejni apologety, którzy pisali dzieła obronne, to Hermas (*Pasterz, List do Diogenesa*), św. Ireneusz, (*Adversus haereses*), Klemens Aleksandryjski (*Słowo zachęty dla pogan*), Tertulian (*Do pogan, Apologetyk*), Orygenes (*Przeciwko Celsusowi*). Wszyscy apologety pisząc swoje dzieła, realizowali wyznaczone przez siebie cele. Pierwszym i podstawowym założeniem tych dzieł była obrona religii chrześcijańskiej.

Apologety starali się w sposób jak najbardziej przejrzysty prostować błędne wypowiedzi i opinie, które przedstawiały chrześcijaństwo w złym świetle. Wszystkim tym dziełom przyświecał jeden ważny cel, a mianowicie nawrócenie na chrześcijaństwo zwłaszcza osób, które były odpowiedzialne za sprawy polityczne w danym państwie.<sup>1</sup>

W tej postawie był ukryty element apologetyczny dotyczący głoszenia, uzasadniania i ukazywania wyznawanej prawdy. Taka postawa świadka stała się cechą własną apostołów i uczniów Jezusa. Zapraszając do wiary w to, co słyszeli i widzieli, w co sami uwierzyli, byli gotowi do obrony treści przekazu i zachęcali do tego tych, którzy uwierzą: „Pana zaś Chrystusa miejcie w sercach za świętego

---

<sup>1</sup> GRZEGORZ CHOJNICKI, *Świadomość Osoby Jezusa z Nazaretu w strukturze Jego apologii*, Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji-PIB, Warszawa-Radom 2009, s. 19.

i bądźcie zawsze gotowi do obrony wobec każdego, kto domaga się od was uzasadnienia tej nadziei, która w was jest”<sup>2</sup>.

W słowach św. Piotra możemy usłyszeć wezwanie, które powinno nas mobilizować do tego, aby w każdym miejscu i czasie umiejętnie oraz rozumnie bronić wiary wyznawanej przez siebie. Nie możemy opierać się tylko na doświadczeniach duchowych wyznawanej wiary, ale musimy w sposób racjonalny również jej bronić i ją uzasadniać.

Działalności apologetycznej nie można przypisać apologetyce jako nauce, u której podstaw byłaby intelektualnie uzasadniona odpowiedzialność za wiarę, lecz należy ją rozumieć jako działalność (naukową i pozanaukową) prowadzoną w zasadzie przez wszystkich założycieli religii oraz ich wyznawców, w celu obrony prawd wiary, dochowania wierności, umacniania wyznawców i pozyskiwania innych.

Czym zatem jest apologia? Czym ona się zajmuje? Jak jest ona rozumiana przez niektórych naukowców? Zgodnie z definicją słownikową: apologia – gr. apologia mowa obrończa przed sądem, apologethai siebie lub kogoś usprawiedliwiać, bronić się, odpowiadać<sup>3</sup>.

Ksiądz Kwiatkowski wyjaśnia to pojęcie w sposób następujący: „Każda religia, a zwłaszcza chrześcijańska, jako doktryna napotyka na opór ze strony rozumu i woli człowieka, mieści w sobie również różnorodne motywy, by ten opór pokonać. Stwierdzić zatem można, że każda religia zawiera w sobie wszystkie elementy samoobrony prowadzonej przez samych jej wyznawców, usuwając wątpliwości, zarzuty i negacje, wysuwane przez rozum i wolę przeciw samej doktrynie religijnej wskutek rozważania mieszczących się w niej odpowiednich motywów”<sup>4</sup>.

Podstawą apologii jest uzasadnienie osoby Jezusa Chrystusa, jego działalności, misji, tego wszystkiego, co głosił i jak działał podczas okresu przebywania na ziemi. Jeśli chodzi o ewangelistów, to skupiają się oni na działalności Jezusa, cudów, które czynił i których do-

---

<sup>2</sup> 1P 3, 15.

<sup>3</sup> M. RUSECKI, K. KAUCHA, I. SŁAWOMIR LEDWOŃ, JACENTY MASTEJ, *Leksykon Teologii Fundamentalnej*, Wydawnictwo „M”, Lublin-Kraków 2002, s. 85–86.

<sup>4</sup> W. KWIATKOWSKI, *Apologetyka totalna*, t. 1: *Przedmiot i metody apologetyki nowoczesnej*, Warszawa 1961, s. 37.

konywał w swoim życiu. Nauka św. Pawła, jaką przedstawiał, miała charakter apologiczny, gdyż Paweł głosił mowy obronne.<sup>5</sup>

## 2. Twórczość kaznodziejska księdza Jerzego

„Nie ma Kościoła bez krzyża, nie ma ofiary, uświęcenia i służby bez krzyża. Nie ma trwania i zwycięstwa bez krzyża. Każdy, kto w słusznej sprawie zwycięża, zwycięża przez krzyż i w krzyżu. Kościół ma głosić prawdę. Kościół ma być obrońcą uciśnionych. W imię prawdy, Kościół nie może patrzeć obojętnie na zło i krzywdę ludzką”<sup>6</sup>.

Są to słowa z homilii ks. Jerzego Popiełuszki, wygłoszone 26 września 1982 roku, podczas mszy świętej za ojczyznę w kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu. Słowa te stanowią fundament życia i działalności duszpasterskiej ks. Jerzego. Cała jego twórczość kaznodziejska to stawanie w obronie godności człowieka, jego podstawowych praw do życia w wolności i prawdzie. W książce *Ksiądz Jerzy Popiełuszko symbol ofiar komunizmu* autor przytacza słowa ks. Jerzego, który mówił, że zawsze głosi prawdę, staje w obronie prawdy i chce, aby wszyscy o tym wiedzieli i modlili się w tej intencji<sup>7</sup>

Tak mówił ks. Jerzy w jednym z wywiadów. Głęboka duchowość i wiara kapłana potwierdzona przykładem swojego życia bierze swój początek z domu rodzinnego. Jak wspomina jego mama, pierwsze jego seminarium to dom rodzinny. W pokoju była kapliczka Matki Bożej, gdzie gromadziła się na modlitwie cała rodzina. Codziennie wspólnie odmawiany był Różaniec, a w miesiącach maryjnych, tzn. w maju oraz październiku, odmawiano dodatkowo Litanię Loretańską, a w piątki podczas całego roku odmawiano Litanię do serca Pana Jezusa<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> H. SEWERYNIAK, *Teologia fundamentalna tom I*, Więzi, Warszawa 2010, s. 17–18.

<sup>6</sup> P. RAINA, *Ks. Jerzy Popiełuszko. Męczennik Za Wiarę I Ojczyznę*, Warmińskie Wydawnictwo Diecezjalne, Olsztyn 1990, s. 95.

<sup>7</sup> A. LEWEK, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Symbol ofiar komunizmu*, Parafia św. Stanisława Kostki, Warszawa 1991, s. 191.

<sup>8</sup> M. KINDZIUK, *Świadek prawdy. Życie i śmierć księdza Jerzego Popiełuszki*, Święty Paweł, Częstochowa 2004, s. 21.

Jest to źródło, które zrodziło i ukształtowało wiarę oraz osobowość ks. Jerzego Popiełuszki. Wiara stanowiła integralną część codziennego życia całej rodziny.

W planach Bożej Opatrzności nie ma rzeczy przypadkowych. W tym przypadku odnosi się to do kościoła św. Stanisława Kostki na Żoliborzu w Warszawie oraz postaci ks. Popiełuszki. Jest rok 1980, sierpień, w Polsce wybucha fala strajków pracowniczych, a ich głównym postulatem jest żądanie wolności, sprawiedliwości, prawdy w życiu całego narodu. Powszechny entuzjazm społeczny napotyka opór ówczesnej komunistycznej władzy, która nie cofnie się przed niczym.

W tym czasie widząc niebezpieczeństwa i trudności w rozwiązywaniu społecznych problemów, biskupi polscy zwracają się do wiernych z prośbą o modlitwę za Polskę. W kościele św. Stanisława Kostki w październiku 1980 roku powstała idea mszy świętych za ojczyznę, a jej inicjatorem był ks. prałat Teofil Bogucki, proboszcz tej parafii. Z miesiąca na miesiąc wzrastała liczba uczestników tych modlitewnych spotkań.

Jako wymowny należy postrzegać fakt, że według wcześniej ustalonego planu nawiedzenia stolicy przez Obraz Matki Bożej Częstochowskiej w noc wprowadzenia stanu wojennego znajdował się on w kościele św. Stanisława Kostki otoczony tłumami wiernych.

„W symbolu Obrazu Nawiedzenia, w najbardziej dramatyczną noc powojennych dziejów narodu i pierwszy dzień stanu wojennego w żoliborskiej parafii mamy prawo patrzeć jako na znak szczególnego Bożego wybrania tego miejsca”<sup>9</sup>

Z perspektywy czasu jakże zastanawiająca jest postać ks. Jerzego Popiełuszki, który w tych przełomowych czasach przebywa w parafii na Żoliborzu jako rezydent. Proboszczowi parafii ks. Boguckiemu początkowo ks. Jerzy wydawał się niezbyt śmiały, załękniiony i pozbawiony duszpasterskich talentów. Jednak miał w sobie coś pociągającego, jakiś tajemniczy urok, coś, co nie pozwalało pozostać obojętnym wobec jego obecności. Jeszcze należy dodać, że ks.

<sup>9</sup> G. BARTOSZEWSKI, Z. GRZELCZYK, G. KALWARCZYK, K. SOBORAK (red.), *Ks. Jerzy Popiełuszko. Ofiara spełniona*, Wydawnictwo sióstr Loretanek, Warszawa 2004, s. 15.

Jerzy został rezydentem w tej parafii z powodu poważnych problemów zdrowotnych, które uniemożliwiały mu w pełni spełniać obowiązki duszpasterskich. Jakże logika i myśli Boże nie są myślami ludzkimi i to, co słabe w oczach ludzkich staje się skutecznym narzędziem w ręku Boga.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że ks. Jerzy posiadał głęboką cześć oddawaną męczennikowi św. o. Maksymilianowi Kolbemu. Obrazek męczennika z Niepokalanowa zawsze był obecny w jego pokoju. Latem 1980 roku ks. Popiełuszko włącza się w solidarnościowy proces odrodzenia ojczyzny. Zostaje kapelanem strajkujących robotników w Hucie Warszawa. Jak wspomina ks. Jan Sochoń w swojej książce pt. *Błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko*, w chwili, gdy pojawił się w bramie Huty Warszawa, został entuzjastycznie powitany przez robotników burzą gromkich braw. Początkowo ks. Jerzy myślał, że brawa te skierowane są nie w jego stronę, lecz kogoś ważniejszego. Jednak okazało się, że to gorące powitanie skierowane jest w kierunku jego osoby<sup>10</sup>.

Od tej chwili rozpoczyna się jego misja ewangelizacyjna na szeroką skalę.

„Dzięki sile ducha i odwadze zdołał przyciągnąć do kościoła na Żoliborzu rzesze ludzi. Głos jego homilii rozbrzmiewał nadzwyczaj donośnie. Bo prawda raz ujrawszy światło dzienne, zapadła w serca i umysły<sup>11</sup>. W pierwszych dniach stanu wojennego ks. Popiełuszko w swojej działalności duszpasterskiej kieruje się słowami, które jako motto wybrał na obrazek prymicyjny i które zapadło mu głęboko w sercu, gdyż wiedział, że jego powołaniem jest głosić Ewangelię i leczyć rany ludzkich serc<sup>12</sup>.

Angażował się w pomoc ludziom uwięzionym, internowanym przez władze stanu wojennego. Organizował pomoc materialną i duchową zarówno uwięzionym, jak i ich rodzinom. Ksiądz Jerzy był wierny nauce Pana Jezusa. Darzył miłością zarówno swoich przyjaciół, jak i nieprzyjaciół. W Wigilię świąt Bożego Narodzenia 1981 roku udaje się wieczorem z opłatkami do posterunku wojskowego na

<sup>10</sup> J. SOCHOŃ, *Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko*, WAM, Kraków 2010, s. 42.

<sup>11</sup> J. SOCHOŃ, *Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko ...*, s. 43.

<sup>12</sup> M. KINDZIUK, *Ks. Jerzy Popiełuszko*, Wydawnictwo „M”, Kraków 2004, s. 85.

Żoliborzu. Reakcje były różne wśród żołnierzy. Nie wszyscy się cieszyli na widok księdza, ale była część osób, które wyciągały ręce po opłatki i dziękowały za jego obecność. Innym razem zachęcał znajomych, by poczęstowali milicjantów (którzy śledzili ks. Jerzego) kawą. Często sam do nich podchodził, rozmawiał z nimi, a zdarzało się nawet, że ich spowiadał. Piotr Litka zaznacza, że cechą charakterystyczną i wyróżniającą ks. Jerzego spośród ówczesnego polskiego duchowieństwa była umiejętność gromadzenia ludzi wokół prawd wiary i spraw wiążących się z życiem społecznym<sup>13</sup>.

Przełomowym momentem jego misji duszpasterskiej oraz kaznodziejskiej był dzień 17 stycznia 1982 roku. W tym to dniu ks. Jerzy samodzielnie odprawił mszę świętą za ojczyznę. „Stanął wtedy nie tylko przed hutnikami, ale przed całą Polską. Bo ludzi było tak dużo, że w świątyni nie mogli się pomieścić. Zgromadzili się w pobliskim parku na ulicy, wokół parkanu. Było ich 20 tysięcy, a może więcej. Ks. Jerzy nie wiedział, czy będzie tak zawsze, nie rozumiał wtedy biegu tych zdarzeń. Miał jednak przeświadczenie, że to swoisty cud. I że tu w ludzkich sercach będą dokonywać wielkie rzeczy”<sup>14</sup>.

Zygmunt Malacki zaznacza, że systemy totalitarne niszczą człowieka, gdyż zniewalają przede wszystkim jego wnętrze, myślenie, wolną wolę oraz sumienie. Jedyłą obroną przed tym zniewalającym systemem jest głoszenie z całą mocą prawdy, prawdy ewangelicznej<sup>15</sup>.

Tę prawdę ewangeliczną będzie głosił w swoich kazaniach religijno-patriotycznych. Prawda stanowi źródło twórczości kaznodziejskiej kapłana. Będzie to mowa „tak-tak, nie-nie”, jak powiedział Pan Jezus. To nazywanie „dobra-dobrem, kłamstwa-kłamstwem” Dla uczestników mszy świętej za ojczyznę w kościele św. Stanisława głoszone słowa były umocnieniem, otuchą, źródłem nadziei i miłości w tych mrocznych czasach.

Ksiądz Jerzy wygłosił 26 kazań i wszystkie opierał ściśle na Ewangelii Chrystusowej i nauce społecznej Kościoła katolickiego.

<sup>13</sup> P. LITKA, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Dni, które wstrząsnęły Polską*, Wydawnictwo św. Stanisława BM Archidiecezji Krakowskiej, Kraków 2009, s. 188.

<sup>14</sup> M. KINDZIUK, *Ks. Jerzy Popiełuszko ...*, s. 96.

<sup>15</sup> Z. MALACKI, *Sługa Boży ksiądz Jerzy Popiełuszko*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2002, s. 31.

Integralną częścią owej liturgii mszalnej było głoszenie przez niego Słowa Bożego, zawierającego uniwersalne, chrześcijańskie zasady życia społecznego, w odniesieniu do aktualnej sytuacji, odpowiadającego na odczucia zebranych wokół ołtarza słuchaczy<sup>16</sup>.

Gabriel Bartoszewski w swojej książce *Zapiski. Listy i wywiady księdza Jerzego Popiełuszki 1967–1984* zamieścił rozmowę z ks. Jerzym na temat mszy świętej za ojczyznę. Kapłan mówi, że nabrała ona szczególnego znaczenia w stanie wojennym. Myśl, by na mszy świętej modlić się za prześladowanych, uwięzionych, za ich rodziny powstała na sali sądowej, kiedy toczył się proces hutników warszawskich. Z miesiąca na miesiąc frekwencja na mszy świętej za ojczyznę wzrastała.

Uczestniczyli w niej ludzie z różnych miast. Wzrastali duchowo, przez co umacniali swoją nadzieję w zwycięstwo dobra nad złem. Tutaj czuli, że nie są osamotnieni w swoich troskach i kłopotach, że podobnie tak jak oni myślą tysiące, tysiące Polaków. Swój żal i ból wylewali w żarliwej modlitwie, spontanicznym śpiewie oraz milczeniu. Ksiądz Jerzy zdawał sobie sprawę, że owe cierpienia należy skierować w kierunku Boga, poprzez ofiarę mszy świętej, aby w ten sposób Bóg mógł je zamienić na łaski potrzebne do umocnienia nadziei wśród modlącego się ludu. Podobnie jak apostołowie, tak i kapłani zobowiązani są głosić prawdę oraz jeśli zajdzie taka konieczność, za prawdę oddać życie<sup>17</sup>

Msze święte za ojczyznę były z wielką starannością przygotowywane przez ks. Jerzego. W oprawę liturgiczną ks. Jerzy zaangażował wielu artystów, przyjaciół, którzy swoimi umiejętnościami uświetniali liturgię Słowa Bożego. Msza święta była więc starannie przygotowywana, nawiązywała do ważnych rocznic narodowych i wielkich postaci historycznych<sup>18</sup>.

Wyjątkowa była również atmosfera tych nabożeństw, która przyciągała jak magnes i dawała niezapomniane przeżycia duchowe. Przykładem może być obraz kościoła św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, wypełnionego po brzegi tłumem wiernych, śpiewających

<sup>16</sup> P. NITECKI, *Znak zwycięstwa. Ksiądz Jerzy Popiełuszko 1947–1984*, dz. cyt., s. 51.

<sup>17</sup> Por. G. BARTOSZEWSKI, *Zapiski. Listy i wywiady ks. Jerzego Popiełuszki 1967–1968*, Oficyna Wydawniczo-Poligraficzna „ADAM”, s. 116–117.

<sup>18</sup> Cz. RYSZKA, *Błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko. Tajemnica życia i śmierci*, s. 34.



pieśń „Nie rzucim, Chryste, świątyn Twych”. Ksiądz Jerzy stał z dużym krzyżem przy ołtarzu, a ludzie w całym kościele unosili w rękach małe krzyże. To było swoiste oczyszczenie z kłamstwa oraz zniewolenia umysłów i serc Polaków<sup>19</sup>

Tu rodzi się pytanie: W czym tkwi tajemnica oddziaływania na tak liczny tłum wiernych, słuchających kazań ks. Popiełuszki? Przyczyn może być wiele, ale nie ulega wątpliwości, że ogromny charyzmat, głęboka wiara, świadectwo życia, męstwo, to wszystko sprawiło, że ks. Jerzy cieszył się ogromnym autorytetem i stał się przewodnikiem dla tysięcy uczestników tych nabożeństw. Wszystkie kazania ks. Popiełuszko czytał z kartki, to mogło sprawiać wrażenie, że mówił nieautentycznie. Jednak było wręcz odwrotnie, gdyż czytał to z takim przejęciem i zrozumieniem, że sprawiało to takie odczucie, jakby mówił to z siebie, bez spoglądania w notatki.

„Zdaniem księdza Tomasza Kaczmarka, postulatora procesu beatyfikacyjnego, głos i obecność księdza Jerzego stawały się jakby uzdrawiającym balsamem, znakiem nadziei, że istnieje niezawodne źródło odmiany – Chrystus i jego Ewangelia”<sup>20</sup>.

W tych wszystkich homiliach wygłoszonych podczas mszy świętych za ojczyznę ks. Jerzy nakreślił program odnowy życia społecznego. Takie wartości jak ludzka godność, wolność, prawda, sprawiedliwość, męstwo stanowiły przesłanie niemal wszystkich homilii. Według ks. Jerzego godność ludzka powinna być zachowana przez każdego człowieka, mimo zewnętrznych przeciwności. Zachowywać godność tzn. żyć zgodnie z prawdą, jaka została wszczepiona w ludzką naturę<sup>21</sup>.

W wielu kazaniach ks. Jerzy nauczał o wolności, którą każdy człowiek ma wszczepioną w swoją naturę. Zdaniem ks. Jerzego nieposzanowanie prawa do wolności, zwłaszcza wolności sumienia i przekonań, jest występowaniem przeciwko samemu Stwórcy<sup>22</sup>.

<sup>19</sup> Cz. RYSZKA, *Błogosławiony ks. Jerzy ...*, s. 34.

<sup>20</sup> M. WÓJTOWICZ, *Błogosławiony Jerzy – dojrzewanie do świętości*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2010 s. 47.

<sup>21</sup> Por. ks. Jerzy Popiełuszko, *Kazania patriotyczne*, s. 167.

<sup>22</sup> G. BARTOSZEWSKI, Z. GRZELCZYK, G. KALWARCZYK, K. SOBORAK (red.), *Ks. Jerzy Popiełuszko ...*, s. 206.

Prawda stanowiła centrum nauczania kapelana Solidarności, którą głosił z wielką odwagą i mocą. Podkreślał, że życie w prawdzie to dawanie świadectwa na zewnątrz i upominanie się o nią w każdej sytuacji<sup>23</sup>.

Z prawdą nierozłącznie związana jest sprawiedliwość, co podkreślał w swoich homiliach ks. Jerzy: „Sprawiedliwość to przyznawanie każdemu należnych praw. To godziwa zapłata za godziwą pracę. To niemożliwość wyrzucenia z pracy czy pozbawienia stanowiska za to, że ktoś inaczej chce dobra ojczyzny”<sup>24</sup>.

Ksiądz Jerzy w swoich homiliach przypominał, że prawdziwy chrześcijanin w życiu powinien odznaczać się cnotą męstwa, która wyraża się w godnym spełnianiu swoich obowiązków. Powoływał się na słowa kard. Stefana Wyszyńskiego. Człowiek staje się męzny, gdy wyznaje swe zasady i ich się nie wstydy, gdy nie odstępkuje od nich dla lęku i chleba<sup>25</sup>.

Na głoszone przez ks. Popiełuszkę słowa prawdy władza komunistyczna odpowiedziała wobec niego represjami i medialną kampanią nienawiści. W reżimowych mediach mówiono, że ks. Jerzy urządza w kościele seanse nienawiści. Ksiądz Jerzy czuł grożące mu niebezpieczeństwo i z ust jego można było wtedy usłyszeć stwierdzenie, że jego dalsze losy są w rękach Pana Boga.

Ostatnią homilię ks. Popiełuszko wygłosił kilkanaście dni przed męczeńską śmiercią, w Bytomiu. Było to niejako podsumowanie jego dotychczasowych publicznych wystąpień. Stanowi ona jego duchowy testament. Ksiądz Jerzy zakończył ją wersem z Psalmu 23: Chociażbym przechodził ciemną dolinę, zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną oraz słowami: Zła się nie ulękniemy, gdy sam Pan Jezus i Jego nauka będzie naszą drogą, prawdą i życiem<sup>26</sup>.

<sup>23</sup> Por. ks. Jerzy Popiełuszko, *Kazania patriotyczne*, s. 172.

<sup>24</sup> G. BARTOSZEWSKI, Z. GRZELCZYK, G. KALWARCZYK, K. SOBORAK (red.), *Ks. Jerzy Popiełuszko ...*, s. 209.

<sup>25</sup> G. BARTOSZEWSKI, Z. GRZELCZYK, G. KALWARCZYK, K. SOBORAK (red.), *Ks. Jerzy Popiełuszko ...*, s. 165–166.

<sup>26</sup> M. WÓJTOWICZ, *Błogosławiony Jerzy ...*, s. 48.

### 3. Apologia w homiliach księdza Jerzego Popiełuszki

Człowiek, w rozumieniu chrześcijańskim, jest obrazem Boga i najdoskonalszym dziełem stworzenia, posiada rozum i wolną wolę. Zatem człowiek może Boga Stwórcę swego przyjąć i pokochać całym sercem lub Go odrzucić. Przyjęcie Boga do swego życia oznacza przestrzeganie Jego praw i nakazów, które w konsekwencji doprowadzą każdego z nas do szczęśliwej wieczności. Natomiast odrzucenie Boga prowadzi w prostej linii do zagłady wiecznej. Ta ciągła walka duchowa między dobrem a złem jest wpisana w naturę ludzką. Stąd wynika konieczność obrony dobra, stawanie po stronie Boga, a to wymaga od nas wydania świadectwa prawdy. Takim świadkiem wiary w Jezusa Chrystusa i Jego nauki był ks. Jerzy Popiełuszko.

W tamtych czasach pogardy dla człowieka, który jest przecież obrazem Boga, każdy szukał znaku nadziei na jutro, by móc wszystko, co tragiczne i przygnębiające, przetrwać. Tym znakiem był krzyż Jezusa Chrystusa, w Nim była nadzieja, bo przecież męka i śmierć naszego Pana nie były daremne. Przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa krzyż stał się symbolem odwagi, męstwa, pomocy i braterstwa. Ksiądz Jerzy Popiełuszko 26 września 1982 roku w czasie mszy świętej za ojczyznę tak nauczał o krzyżu i jego obronie: „Krzyżem Polski jest brak poszanowania podstawowych praw ludzi, jest narzucanie ideologii, która nie ma nic wspólnego z tysiącletnią chrześcijańską tradycją naszego narodu, jest brak prawdy i wolności. Wszystkie te krzyże życia naszego osobistego i społecznego muszą doprowadzić do zmartwychwstania Ojczyzny w pełni wolnej i sprawiedliwej. Człowiek, który daje świadectwo prawdzie, jest człowiekiem wolnym nawet w warunkach zewnętrznego zniewolenia. A droga do prawdy prowadzi przez przezwyciężenie lęku”.<sup>27</sup>

Obrona wiary w nauczaniu ks. Jerzego to ciągle dawanie świadectwa o Jezusie Chrystusie słowem i przykładem swego życia. Kapłan w swoim postępowaniu kierował się przykazaniem miłości Boga i bliźniego. W swoich kazaniach ks. Jerzy często powoływał się na

<sup>27</sup> P. RAINA, *Ks. Jerzy Popiełuszko*, s. 95–96.

fragment listu św. Pawła do Rzymian: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj!”<sup>28</sup>.

Było to sedno jego nauczania. Słowa te przewyciężały w nim i jego słuchaczach niechęć do tych, którzy wyrządzili wiele krzywd narodowi. Dzięki tym słowom i swojej charyzmie sprawił, że ludzie potrafili pozytywnie traktować swoich nieprzyjaciół. Człowiek będąc obrazem Boga i jego życie w wymiarze indywidualnym oraz społecznym staną się przedmiotem nauczania i obrony przed złem.

Ksiądz Jerzy nie pozostawał obojętny wobec ludzkich cierpień, gdyż nauczał: „Nasze cierpienia, nasze krzyże możemy ciągle łączyć z Chrystusem, bo proces nad Chrystusem trwa. Trwa proces nad Chrystusem w Jego braciach. (...) Uczestniczą w nim ci wszyscy, którzy zadają ból i cierpienie braciom swoim. Ci, którzy walczą z tym, za co Chrystus umierał na krzyżu. Uczestniczą w nim ci wszyscy, którzy usiłują budować na kłamstwie, fałszu i półprawdach, którzy poniżają godność ludzką”<sup>29</sup>

Kapłan wymagał obrony krzyża, prawdy od słuchających jego nauczania, wzywał ich do moralnego wysiłku, do życia wartościami. Nauczał, że prawda, życie w prawdzie może kosztować, jest często ryzykowne. Powoływał się na słowa księdza prymasa Wyszyńskiego, który mówił: Tylko za plewy się nic nie płaci. Za pszeniczne ziarno prawdy trzeba zapłacić.

Ksiądz Popiełuszko każdą próbę wyrzucenia wiary z życia społecznego, narodowego uważał za groźną formę zniewolenia i kruszenia tożsamości narodowej. Stąd stwierdzał, że wolność, a zwłaszcza wolność wyznania, pozostaje najważniejszą cechą człowieczeństwa. Mówił, że prawo do wolności, zwłaszcza do wolności sumienia, pozostaje niezbywalne.

Kto je ogranicza, ten występuje przeciwko samemu Stwórcy. Uważał, że wolność nie jest zagrożeniem dla religii ani dla Kościoła, przeciwnie – przynosi szansę osobowego rozwoju i opowiada się za tym, co dobre. Jednak słabość i grzech mają łatwy dostęp do ludzi i należy ich wychowywać do wolności.

<sup>28</sup> Rz 12, 21.

<sup>29</sup> M. KINDZIUK, *Ksiądz Jerzy zwyciężał ...*, s. 82.

To wymaga głębokiej refleksji, czytania znaków czasu, jak również wymaga chrześcijańskiego systemu wychowania. Kościół zawsze był przy człowieku, bronił należnych mu praw, ale również zabiegał i zabiega o taką świadomość wierzących, żeby Bóg był obecny w ich świadomości, nie tylko w Kościele, ale również tam, gdzie mieszkają, pracują, wypoczywają. W jednym z wywiadów ks. Jerzy był zachwycony, jak wiara, Ewangelia potrafią zmienić człowieka, a zwłaszcza wiara obecna w miejscu pracy. Wspomina swój pobyt wśród strajkujących robotników Huty Warszawa. Mówił, że był świadkiem przebudzenia tych ludzi. Był pod wielkim wrażeniem spowiedzi owych robotników. Wspomina, że udzielał chrztu wielu dorosłym, którzy przystąpili do Kościoła. Chrzczenie 30-letniego człowieka jest niesamowitym przeżyciem, rodzącym wspaniałe odczucia. Ci ludzie byli wcześniej niewierzącymi w Boga, ale dzięki obecności wśród nich ks. Jerzego w tych dramatycznych momentach postanowili zmienić swoje życie<sup>30</sup>.

Kapłan wśród strajkujących odprawiał msze święte, dzięki którym zrodziła się między nimi niewidzialna więź duchowa, która wszystkich zjednoczyła. Dzięki modlitwie potrafili oni przetrzymać ten dramatyczny czas, pomimo przeróżnych szykan ze strony władzy, jak również zmęczenia do granic wytrzymałości. Stwierdza, że ci ludzie zrozumieli, iż są mocni, silni dzięki jedności z Bogiem i Kościołem. Wszystkie te przeżycia sprawiły, że ks. Jerzy pozostał już do końca swego życia razem z robotnikami<sup>31</sup>.

Misją Kościoła jest trwanie z ludźmi na co dzień, uczestniczenie w ich radościach, bólach, cierpieniach, stąd praca księdza to przedłużenie rąk Jezusa Chrystusa. Musi on być wszędzie tam, gdzie są ludzie pokrzywdzeni, potrzebujący, poniewierani w swojej ludzkiej godności. Tak też czynił ks. Jerzy, który mówił: „Każdego dnia przychodzi wiele ludzi, którzy niekoniecznie chcą pomocy materialnej. Chcą coś powiedzieć, wypłakać swój ból, podzielić się swoimi troskami. I to, że ich rozumiem, i że czasami słuchając ich trosk,

<sup>30</sup> G. BARTOSZEWSKI, *Zapiski. Listy i wywiady ...*, s. 105.

<sup>31</sup> G. BARTOSZEWSKI, *Zapiski. Listy i wywiady ...*, s. 109–110.

mam łzy w oczach, to im daje niejednokrotnie więcej niż pomoc materialna”<sup>32</sup>.

Ksiądz Jerzy należał do duchowieństwa, które nie potrafiło bezczynnie realizować swojego powołania. Swoją posługę kapłańską realizował nie tylko w Kościele, lecz także szedł wszędzie tam, gdzie wiodło go jego serce i wyczucie ewangeliczne. Starał się być wiernym naśladowcą Jezusa Chrystusa<sup>33</sup>.

Był bardzo delikatnym człowiekiem, a szczególnie z wielką troską odnosił się do dzieci, stawał w obronie należnych im praw. W czerwcu 1982 roku, podczas mszy świętej za ojczyznę ks. Jerzy stanął po stronie pokrzywdzonych dzieci, których dotknął stan wojenny. Mówił, że dużo dzieci jest w tym czasie osieroconych na skutek wydarzeń po 13 grudnia 1981 roku. Niektóre dzieci bardzo to przeżywają, cierpią z tego powodu, że nie mają w domu mamy lub taty, którzy są internowani lub skazywani na niesprawiedliwe wyroki. Kapłan wszystkie te bóle i niepokoje dziecięcych serc ofiarował Panu Jezusowi z ufnością, że ta ofiara bezbronnych dzieci, jak również cierpienia całego narodu, wydadzą właściwe owoce. Rzeczy wielkie i piękne rodzą się przez ofiarę i cierpienie<sup>34</sup>.

W wielu homiliach kapłan staje w obronie umiłowanej ojczyzny, która – jak mówi – jest nam matką tym droższą, im bardziej pogrążona w niedoli, smutku i żałobie.

Wspominał, że wiele krwi wsiąkło w ziemię polską na przestrzeni historii, a bardzo bolesny jest fakt, że dziś znowu krew się poląła, nie za sprawą obcych, lecz przyczynili się do tego sami Polacy, będący najemnikami obcego systemu. Mówił, że zginęli ci, którzy odważyli się bronić godności człowieka, a szczególnie górnicy, którzy za cenę wolności i honoru Polaka oddali swoje życie. Tych niewinnie poległych ludzi kapłan oddaje Miłosierdziu Bożemu z wiarą, że niewinnie przelana krew nie pójdzie na marne. Ta ofiara złożona przez robotników będzie początkiem wolności, która należy się narodowi z prawa Bożego<sup>35</sup>.

<sup>32</sup> G. BARTOSZEWSKI, *Zapiski. Listy i wywiady ...*, s. 115.

<sup>33</sup> M. WÓJTOWICZ, *Błogosławiony Jerzy ...*, s. 42.

<sup>34</sup> G. BARTOSZEWSKI, Z. GRZELCZYK, G. KALWARCZYK, K. SOBORAK (red.), *Ks. Jerzy Popiełuszko ...*, s. 62.

<sup>35</sup> G. BARTOSZEWSKI, Z. GRZELCZYK, G. KALWARCZYK, K. SOBORAK (red.), *Ks. Jerzy Popiełuszko ...*, s. 70.

Obrona wiary i ojczyzny to wartości, do których ks. Popiełuszko często w swoich kazaniach się odwoływał: „Wolność jest rzeczywistością, którą Bóg wszczepił w człowieka, stwarzając go na swój obraz i podobieństwo. Naród z tysiącletnią tradycją chrześcijańską zawsze będzie dążył do pełnej wolności. Bo dążenia do wolności nie pokona się przemocą, gdyż przemoc jest siłą tego, kto nie posiadał prawdy. Polak miłujący Boga i Ojczyznę powstanie z każdego poniżenia, bo zwykł klękać tylko przed Bogiem”<sup>36</sup>.

Ksiądz Jerzy był wierny ideałom Solidarności z sierpnia 1980 roku. Nauczał w swoich kazaniach, że Solidarność jest nadzieją Polaków: „Nadzieją tym silniejszą, im bardziej jest ona zespolona z Bogiem przez modlitwę. Solidarność w narodzie rozrosła się jak mocne drzewo, które chociaż jest podcięte, w swych korzeniach wypuszcza nowe... Ono mocno trzyma się ziemi ojczystej i czerpie z naszych serc i naszej modlitwy ożywcze soki, które pozwalają mu trwać i w końcu wydać dobre owoce”<sup>37</sup>

Ksiądz Jerzy od początku strajków w sierpniu 1980 roku w Hucie Warszawa był bardzo zżyty z robotnikami. Na skutek wydarzeń po 13 grudnia wielu z nich zostało internowanych i niewinnie skazanych na więzienie.

Naturalną rzeczą stało się to, że wziął ich w obronę i odwiedzał w miejscach internowania lub więzienia. Tak jak Pan Jezus jest w sposób szczególny z tymi, którzy cierpią, i utożsamia się z nimi, gdy mówi: *Byłem w więzieniu, a przyszliście do mnie.*

Dlatego ksiądz Jerzy w swoich homiliach upomina się o los skrzywdzonych ludzi. Mówił, że źle się dzieje w państwie, gdy mury więzienne są wykorzystywane do zamykania ludzi, którzy mają inne poglądy, inaczej myślą aniżeli władza. Niezrozumiałe jest to, gdy pozbawia się wolności ludzi, którzy pragną dobra Ojczyzny. Kapłan modli się i prosi o modlitwę, aby wszyscy niewinnie uwięzieni odzyskali wolność<sup>38</sup>.

<sup>36</sup> G. BARTOSZEWSKI, Z. GRZELCZYK, G. KALWARCZYK, K. SOBORAK (red.), *Ks. Jerzy Popiełuszko...*, s. 74.

<sup>37</sup> G. BARTOSZEWSKI, Z. GRZELCZYK, G. KALWARCZYK, K. SOBORAK (red.), *Ks. Jerzy Popiełuszko ...*, s. 43.

<sup>38</sup> G. BARTOSZEWSKI, Z. GRZELCZYK, G. KALWARCZYK, K. SOBORAK (red.), *Ks. Jerzy Popiełuszko ...*, s. 78.

Obrona ludzi cierpiących i prześladowanych była mocno podkreślona przed ks. Popiełuszkę w maju 1983 roku, podczas Mszy świętej za ojczyznę. Głos jego rozlega się w chwili, gdy władza socjalistyczne dokonała mordu chłopaka – Grzegorza Przemyska, który na początku maja miał zdawać egzamin maturalny. Był on synem znanej obrończyni praw człowieka, Barbary Sadowskiej. Była to zemsta ówczesnej władzy komunistycznej w kierunku matki, która zaangażowała się w obronę praw człowieka. W tej bolesnej chwili ks. Jerzy mówił, że na myśl o tej tragicznej śmierci oniemiała z przerażenia cała Warszawa, gdyż przerwano niewinne młode życie. Jednocześnie ostrzega zabójców młodego chłopca, nazywając ich Kainami, że krew niewinnego Abła, będzie wołać o sprawiedliwość do samego Boga<sup>39</sup>

Obrona człowieka pokrzywdzonego, prześladowanego przez ówczesne władze komunistyczne była w centrum jego nauczania. Chociaż cena, jaką za to płacił, była bardzo duża. Pomimo tego nie zdradził robotników. Godność człowieka, godność dziecka Bożego to temat, któremu ks. Popiełuszko poświęcał wiele czasu. Mówił, że godność została nam powierzona na całe życie, więc musimy jej strzec, aby donieść ją do końca naszej drogi.

Tu przywołuje postać gen. Romualda Traugutta, przywódcy powstania styczniowego, który pomimo skrajnie trudnych warunków potrafił zachować godność należną człowiekowi: Mówił, że potrafił wiązać miłość ojczyzny z miłością do Boga i że zachował godność, gdy pełen spokoju i poddania się woli Bożej, z prawdziwie chrześcijańską odwagą składał życie swoje w ofierze na ołtarzu miłości ojczyzny<sup>40</sup>.

Zdaniem ks. Jerzego godności nie zachowa się w pełni, gdy w jednej kieszeni będzie znajdował się różaniec, a w drugiej książeczka przeciwnej ideologii. Sumienie, które jest delikatnym głosem Boga w każdym człowieku, jest również przedmiotem walki, jaką ks. Jerzy musiał stoczyć z władzą totalitarną, chcącą ją zawłaszczyć jako swoją zdobycz.

<sup>39</sup> G. BARTOSZEWSKI, Z. GRZELCZYK, G. KALWARCZYK, K. SOBORAK (red.), *Ks. Jerzy Popiełuszko ...*, s. 103.

<sup>40</sup> G. BARTOSZEWSKI, Z. GRZELCZYK, G. KALWARCZYK, K. SOBORAK (red.), *Ks. Jerzy Popiełuszko* s. 166.



Nauczał, że wolność sumienia to niezbywalne prawo człowieka, nie wolno go w żaden sposób umniejszać. Nie wolno ludzi zmuszać do tego, żeby postępowali wbrew swojemu sumieniu. Nie wolno tego czynić, używając siły fizycznej czy metody zastraszania. Upomina się o to podstawowe prawo, gdyż to ono czyni człowieka wolnym, a gdy swe sumienie człowiek zaprzeda, czyni go to niewolnikiem. W stanie wojennym głos sumienia był deprawowany przez ówczesnych rządzących. Zmuszano wielu ludzi, a szczególnie działaczy związkowych, by przestali być wierni swoim ideałom i przekonaniom.

Czyniono to na różne sposoby: poprzez zwolnienia z pracy, presję psychiczną, jak również i finansową. Przykładem tego jest fakt, że zmuszano ludzi do pracy w niedzielę, gdyż w przeciwnieństwie otrzymywali nikłe wynagrodzenia i nie mogli utrzymać swoich rodzin. Kapłan mówił, że sytuacja taka jest niedopuszczalna, gdyż człowiek ma prawo do odpoczynku w niedzielę. W ten sposób dokonuje się mordy na ludzkich sumieniach i niszczy się ich rodziny<sup>41</sup>.

Jakże to nauczanie ks. Jerzego jest ponadczasowe. Niestety, wydawało nam się, że w wolnej Polsce problem ten nie będzie istniał. A jednak pod tym względem w naszej ojczyźnie jest bardzo źle.

Miejsce Boga w życiu społecznym, jak i w miejscu pracy człowieka, było przedmiotem obrony w wielu kazaniach kapłana. Mówił tak: „A jeżeli brak Boga, to i brak praw Bożych, brak przykazań Bożych, brak moralności chrześcijańskiej zakorzenionej mocno i sprawdzonej w tysiącletniej tradycji naszej Ojczyzny”<sup>42</sup>.

Wspominał, że praca musi być połączona poprzez modlitwę z Bogiem i dopiero wtedy człowiek będzie widział sens swojego życia i trudu. To nauczanie było potwierdzeniem i przypomnieniem nauki Kościoła w tej kwestii, ale okoliczności i miejsce, w których ks. Jerzy wypowiadał te słowa, dawały większą siłę oddziaływania na słuchaczy. Powołuje się na słowa księdza Prymasa Tysiąclecia Stefana Wyszyńskiego, który mówił: „Człowiek pracujący ciężko bez Boga, bez modlitwy, bez ideałów będzie jak ptak z jednym skrzy-

<sup>41</sup> G. BARTOSZEWSKI, Z. GRZELCZYK, G. KALWARCZYK, K. SOBORAK (red.), *Ks. Jerzy Popiełuszko ...*, s. 92.

<sup>42</sup> G. BARTOSZEWSKI, Z. GRZELCZYK, G. KALWARCZYK, K. SOBORAK (red.), *Ks. Jerzy Popiełuszko* s. 92.

dłem dreptał po ziemi (...). Otwórzcie bramy fabryk, warsztatów, klinik i różnych miejsc pracy, od szczytów kominów fabrycznych aż po głębię kopalnianych sztolni, aby wlać w nie nowe życie, aby wlać w nie Boga”<sup>43</sup>

Obrona należnych zwykłemu człowiekowi praw była odbierana przez wiernych z wielkim entuzjazmem i to sprawiało, że ks. Jerzy stawał się jakby ówczesnym prorokiem. Ksiądz Popiełuszko zdawał sobie sprawę, że w walce ze złem jest niezbędną siłą duchowa człowieka, która tworzy panującą wokół niego kulturę. Tę kulturę kształtują bogactwo języka, dzieła sztuki, muzyka i obyczaje.

Kultura, która była obecna w tamtej Polsce, we wszystkich swych dziedzinach zaprzeczała istnieniu Boga, oparta była na światopoglądzie marksistowskim. Stąd też kwestie te były przedmiotem obrony ze strony ks. Jerzego w swoich kazaniach.

Powołuje się on na słowa Ojca Świętego Jana Pawła II: „Kultura jest wyrazem człowieka. Jest potwierdzeniem człowieczeństwa. Człowiek tworzy ją (kulturę) – i człowiek przez nią tworzy siebie. Kultura jest dobrem wspólnym narodu”<sup>44</sup>

Polska od zarania swoich dziejów była zakorzeniona w kulturze chrześcijańskiej, która wywarła ogromny wpływ na twórczość artystyczną w wielu dziedzinach kultury. Kapłan nauczał, że dzieje naszego narodu ściśle związane są z wiarą chrześcijańską. Dlatego nie można tworzyć rzeczywistości bez Boga, gdyż droga taka prowadzi donikąd. Mówił, że kultura narodowa od wieków budowana była w oparciu o moralność chrześcijańską, która dawała wzorce do naśladowania. Dlatego dziś życie kulturalne musi opierać się na tych wzorcach<sup>45</sup>.

Obrona wolności wychowania i wolności religijnej to przedmiot poruszany również przez ks. Jerzego w jego kazaniach. Ksiądz Jerzy podkreślał, że wychowanie chrześcijańskie młodego pokolenia na

<sup>43</sup> G. BARTOSZEWSKI, Z. GRZELCZYK, G. KALWARCZYK, K. SOBORAK (red.), *Ks. Jerzy Popiełuszko ...*, s. 91–92.

<sup>44</sup> G. BARTOSZEWSKI, Z. GRZELCZYK, G. KALWARCZYK, K. SOBORAK (red.), *Ks. Jerzy Popiełuszko ...*, s. 131.

<sup>45</sup> G. BARTOSZEWSKI, Z. GRZELCZYK, G. KALWARCZYK, K. SOBORAK (red.), *Ks. Jerzy Popiełuszko ...*, s. 132.

przestrzeni historii było ściśle związane z dziejami ojczyzny i oparte na Ewangelii Jezusa Chrystusa. Dzisiaj katolickie społeczeństwo świadome jest strat moralnych, jakie poniosło na skutek złego systemu wychowania opartego na ideologii ateistycznej. Apelował, aby powrócić do sprawdzonych metod, które nigdy nie zawiodły<sup>46</sup>.

W grudniu 1983 roku, podczas mszy świętej za ojczyznę, która przypadła w dniu Bożego Narodzenia, w swojej homilii ks. Jerzy staje w obronie pokoju ludzkich serc. Mówił, że pokój ten wypływa z orędzia danego przez Boga ludziom w noc Bożego Narodzenia. „Chwała Bogu na wysokości, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli” Głosił, że aby budować pokój, pokój w nas samych, w naszych rodzinach i ojczyźnie, należy być silnym Bogiem. Podkreślał, że pokój to dobro, za którymi ludzkość bardzo tęskni.

W tej sprawie powołuje się na słowa Jana XXIII: „Pokój musi być oparty na prawdzie, zbudowany według nakazów sprawiedliwości, ożywiony i dopełniony miłością i urzeczywistniony w klimacie wolności”<sup>47</sup>

Wyjaśniając dalej kwestie pokoju, ks. Jerzy odwołuje się do słów naszego rodaka, papieża Jana Pawła II: „Szerzyć prawdę, jako siłę pokoju, oznacza podejmować bez przerwy wysiłki w tym kierunku, żeby nie posługiwać się orężem kłamstwa, choćby nawet w celach dobrych. Siłą żywotną ewangelicznego pokoju jest prawda”<sup>48</sup>.

Kapłan stając w obronie pokoju, zarówno w ludzkim sercu, jak i w otaczającym go świecie, podkreśla z mocą, że pokój musi być budowany na prawdzie, sprawiedliwości, wolności. Pokój, żeby był prawdziwy, musi być realizowany w dialogu sprawiedliwym w duchu miłości.

Kazania ks. Jerzego Popiełuszki to wielka katecheza narodu, ludzi, świata pracy, nauki i kultury. Kapłan z wiarą i wielką mocą stawał w obronie krzyża Chrystusowego, bronił podstawowych praw

<sup>46</sup> G. BARTOSZEWSKI, Z. GRZELCZYK, G. KALWARCZYK, K. SOBORAK (red.), *Ks. Jerzy Popiełuszko...*, s. 174.

<sup>47</sup> G. BARTOSZEWSKI, Z. GRZELCZYK, G. KALWARCZYK, K. SOBORAK (red.), *Ks. Jerzy Popiełuszko...*, s. 156.

<sup>48</sup> G. BARTOSZEWSKI, Z. GRZELCZYK, G. KALWARCZYK, K. SOBORAK (red.), *Ks. Jerzy Popiełuszko...*, s. 157.

człowieka, jego godności jako dziecka Bożego. Słowa prawdy, jakie ks. Jerzy głosił, były niebezpieczne dla ówczesnej władzy, dlatego starano się go uciszyć wszelkimi sposobami, bez skutku. Świadom niebezpieczeństwa, jakie mu grozi, ks. Popiełuszko ani przez moment nie uległ zastraszeniu i do końca stawał w obronie Chrystusowej prawdy.

Swoją naukę przypieczętował męczeńską śmiercią, która przyniosła tak duże owoce, zarówno dla naszej ojczyzny, jak i dla wielu ludzi, którzy za jego pośrednictwem uzyskują od Boga wiele łask. Tak jak za życia był opiekunem ludzi pracy, tak będąc już w chwale Nieba, stał się patronem ruchu związkowego Solidarność i błogosławi mu z Nieba.

**Słowa klucze:** *ks. Jerzy Popiełuszko, kazanie, apologia, ojczyzna, patriotyzm.*

**Key words:** *rev. Jerzy Popiełuszko, sermon, apologia, homeland, patriotism.*

## SUMMARY

### **The apologetic character of the homilies of rev. Jerzy Popiełuszko**

Father Jerzy Popiełuszko preached evangelical truth in his religious-patriotic sermons intended for participants of Holy Mass for the homeland. The words he preached were the source of power, uplift, hope, and love in dark times. The apologetic character of rev. Popiełuszko's preaching is the subject of the authors deliberations.